

# Jan Krajewski

---

## Zażalenie w postępowaniu cywilnym

---

Palestra 17/11(191), 8-27

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Zażalenie w postępowaniu cywilnym

*Artykuł poświęcony jest analizie i wykładni przepisów k.p.c. dotyczących zażalenia. Ujmując instytucję zażalenia w jej całokształcie, autor daje przekrój wszystkich wiążących się z zażaleniem kwestii, jakie się wyłoniły zarówno w nauce jak i judykaturze. W szczególności autor podjął się wyjaśnienia istotnego dla praktyki problemu, jakie oraz w jaki sposób mają być stosowane odpowiednio w postępowaniu zażaleniowym przepisy o rewizji.*

1. Niewielkie stosunkowo zmiany, jakie obowiązujący kodeks postępowania cywilnego w zakresie zażalenia wprowadził w stosunku do poprzedniego stanu prawnego, stanowią — jak się wydaje — główną przyczynę powodującą, że problematyka tego środka odwoławczego nie doczekała się dotychczas w naszej literaturze pod rządem ustawy z dnia 17.XI.1964 r. bardziej szczegółowego opracowania<sup>1</sup>. Tymczasem bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące zażalenia stanowi wystarczająco przekonujący dowód, że związana z tym środkiem zaskarżenia problematyka jest ciągle żywa, ma doniosłe znaczenie dla praktyki i bardzo często wysuwa kwestie wymagające teoretycznego rozwiązania.

Te względy usprawiedliwiają całkowicie podjęcie próby takiego opracowania, które ujmując rzecz w jej całokształcie, dawałoby przekrój wszystkich wiążących się z zażaleniem kwestii, jakie zarówno w nauce jak i w judykaturze już się wyłoniły, i które z tego powodu stanowiłoby pomoc dla praktyki, z tym oczywiście zastrzeżeniem, że ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na bardziej pogłębione i wyczerpujące ujęcie tematu.

2. Zażalenie jest drugim obok rewizji środkiem odwoławczym zmierzającym do korektury nieprawomocnego rozstrzygnięcia. Cechą wspólną tych środków stanowi efekt suspensywności polegający na tym, że wniesienie zażalenia zapobiega uprawomocnieniu się zaskarżonego rozstrzygnięcia. Bez względu więc na zasadność środka odwoławczego zaskarżone rozstrzygnięcie nie może się uprawomocnić przed ostatecznym rozpoznaniem środka odwoławczego. Istota tego środka polega poza tym na jego dewolutywności, tzn. na przenoszeniu postępowania w zakresie zaskarżenia przed sąd drugiej instancji. O ile jednak rewizja nie dopuszcza żadnych odchyżeń od wskazanej zasady, o tyle w odniesieniu do zażalenia ustawa wprowadza tu wyjątek stanowiący, że w razie oczywistej zasadności zażalenia albo w razie oparcia go na zarzucie nieważności sąd,

<sup>1</sup> Pod rządem ustawy z dnia 1.I.1953 r. zagadnienie to omawia w obszernym artykule W. Sieńlecki: Zażalenie w procesie cywilnym de lege lata i de lege forenda, NP nr 4/60 i 5/60, s. 469 i 599.

który wydał zaskarżone postanowienie, może sam na posiedzeniu niejawnym, nie przesyłając akt sądowi rewizyjnemu, dokonać korektury zaskarżonego rozstrzygnięcia<sup>2</sup>. Przedstawiony wyjątek nie może jednak usprawiedliwiać poglądu odmawiającego zażaleniu cechy dewolutywności, jeśli się zważy, że nawet na tle wyjątku z art. 395 § 2 k.p.c. sprawa może przejść do sądu rewizyjnego w razie negatywnego załatwienia zażalenia przez sąd pierwszej instancji.

Dalsza cecha odróżniająca zażalenie od rewizji wynika ze skutków ich wniesienia na możliwość wykonania zaskarżonego orzeczenia i na bieg toczącego się postępowania. O ile bowiem wniesienie rewizji z zasady wstrzymuje wykonanie zaskarżonego orzeczenia, a wyjątki w tym zakresie wynikać muszą ze szczególnego przepisu (np. nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności — art. 333 k.p.c.; wykonalność orzeczenia przed uprawomocnieniem się z mocy ustawy — art. 577 w związku z art. 521 § 2 k.p.c.), o tyle w odniesieniu do zażalenia ustawa wprowadza zasadę odmienną tej treści, że zażalenie z reguły nie wstrzymuje wykonania zaskarżonego orzeczenia, a wyjątkowo może to nastąpić na podstawie decyzji sądu (art. 396 k.p.c.) lub z mocy szczególnego przepisu ustawy (art. 742 § 3 k.p.c.)<sup>3</sup>.

Wniesienie zażalenia nie wstrzymuje też z zasady biegu postępowania w sprawie. Odmienne uregulowanie wynikać musi ze szczególnego przepisu. Wprowadza go np. art. 222 k.p.c. w związku z wniesieniem w toku rozprawy zarzutów formalnych. Jeśli bowiem sąd oddala zarzuty, których uwzględnienie uzasadnia odrzucenie pozwu, to sąd musi rozstrzygnąć te zarzuty oddzielnym, zaskarżalnym postanowieniem i może wstrzymać dalsze rozpoznanie sprawy aż do uprawomocnienia się tego postanowienia. Trzeba jednak w związku z tym podkreślić, że decyzja sądu ma charakter fakultatywny i że wstrzymanie postępowania zależy od jego oceny determinowanej okolicznościami szczególnego wypadku<sup>4</sup>.

W przeciwieństwie do rewizji, która zmierza przede wszystkim do kontroli zaskarżonego orzeczenia i nie stanowi kontynuacji postępowania merytorycznego, zażalenie ma na celu ostateczne rozstrzygnięcie pew-

<sup>2</sup> Uregulowanie to nie jest nowe w naszym ustawodawstwie. Przewidywał je art. 37 k.p.n., który stanowił, że jeśli rewizja lub zażalenie zarzuca nieważność postępowania, to sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, może je uchylić i sprawę rozpoznać ponownie. Obowiązujący kodeks recypował to słuszne rozwiązanie, podytkowane troską o przyspieszenie postępowania, i rozciągnął je na dalszy wypadek.

<sup>3</sup> Cecha, że wniesienie zażalenia nie wstrzymuje wykonania zaskarżonego rozstrzygnięcia, nie jest właściwa tylko zażaleniu. Identyczne uregulowanie dotyczy także wznowienia postępowania (art. 414 k.p.c.) oraz rewizji nadzwyczajnej (art. 419 § 2 k.p.c.).

<sup>4</sup> Na początku postępowania sąd musi rozstrzygnąć także zarzuty niewłaściwości sądu oraz niewłaściwego trybu postępowania, ale co do tych kwestii w zasadzie nie wydaje się odrębnego postanowienia. Aczkolwiek z art. 222 k.p.c. można by wyciągnąć wniosek, że sąd nie wydaje w kwestii właściwości odrębnego postanowienia, to jednak stosowanie tego przepisu nie powinno być rygorystyczne, lecz elastyczne. Nie ma przeszkód, aby sąd również w tych kwestiach w razie potrzeby mógł wydać postanowienie. Będzie to uzasadnione wówczas, gdy sąd ograniczy rozprawę do rozpatrzenia zarzutu co do np. niewłaściwości trybu postępowania, i to nie tylko gdy idzie o rozgraniczenie trybu procesowego lub nieprocesowego, ale także procesu i postępowania egzekucyjnego, jak np. w kwestii, czy zajęcie mienia osobistego współmałżonka jest podstawą powództwa ekscydencyjnego, czy tylko skargi na czynności komornika. W takich wypadkach sąd powinien się ustosunkować do zarzutu niewłaściwości sądu lub trybu postępowania, przy czym najwłaściwszą formą będzie tu postanowienie. Postanowienia te oczywiście nie podlegają oddzielnemu zaskarżeniu.

nych kwestii proceduralnych, przy czym instancja zażaleniowa jest drugą instancją merytoryczną<sup>5</sup>.

3. Legitymacja do wniesienia zażalenia przysługuje przede wszystkim stronom, jako gospodarzom procesu, przy czym pojęcie „strony” należy rozumieć szeroko, podciągając pod nie również interwenienta ubocznego. Jeśli jednak chodzi o tego ostatniego, to trzeba tu rozróżnić dwie sytuacje. Otóż według wyraźnej treści art. 394 § 1 pkt 3 k.p.c. interwenientowi przysługuje zażalenie na postanowienie odmawiające dopuszczenia go do udziału w sprawie w skutek uwzględnienia opozycji. Obok tego szczególnego wypadku legitymację do wniesienia zażalenia należy przyznać interwenientowi ubocznemu także wtedy, gdy przysługuje ona stronie, do której przystąpił, z wyjątkiem oczywiście sytuacji, gdy orzeczenie dotyczy wyłącznie strony (np. gdy została ona ukarana grzywną). Może jednak interwenient uboczny zaskarżyć postanowienie zawieszające postępowania w sprawie, ale znowu z zastrzeżeniem wypływającym z art. 79 k.p.c. w odniesieniu do interwenienta ubocznego niesamoistnego, którego działanie może pozostawać w sprzeczności z czynnościami strony, do której przystąpił. Wydaje się jednak, że milczenie strony nie może być uznane za sprzeciwienie się czynności interwenienta.

Na zasadach ogólnych legitymacja przysługuje prokuratorowi oraz organizacjom społecznym w sprawach wymienionych w art. 61 k.p.c. W ściśle określonych sytuacjach legitymacja ta przysługuje innym jeszcze osobom. W szczególności chodzi tu o osoby skazane na grzywnę: o świadka (art. 276 k.p.c.), o osobę trzecią (art. 251 k.p.c.), o biegłego (art. 287 k.p.c.). Temu ostatniemu nie przysługuje jednak zażalenie na postanowienie odmawiające zwolnienia go od obowiązku wydania opinii<sup>6</sup>. Do grona osób legitymowanych zaliczyć wreszcie trzeba osoby, którym to uprawnienie zostało przyznane w szczególnych ustawach. Tak np. według art. 215 k.c. zniesienia współwłasności nieruchomości może żądać organ oznaczony w rozporządzeniu Rady Ministrów<sup>7</sup>.

W postępowaniu zabezpieczającym legitymacja do wniesienia zażalenia kształtuje się analogicznie jak w procesie. Podobnie rzecz się ma także w postępowaniu nieprocesowym, przy czym przez „stronę” należy rozumieć uczestnika postępowania. Natomiast w postępowaniu egzekucyjnym omawiane uprawnienie przysługuje nie tylko stronom, ale również każdej osobie, której prawa zostały naruszone wskutek zaszych w toku egzekucji uchybień procesowych (np. art. 997 k.p.c.).

Kwestia legitymacji należy do zagadnień materialnoprawnych, dlatego sąd pierwszej instancji nie mógłby nadać biegu zażaleniu tylko dlatego, że jego zdaniem wnoszącemu zażalenie nie przysługuje to uprawnienie. Kwestia legitymacji powinna być rozstrzygnięta przez organ uprawniony do rozpoznania zażalenia.

4. Podobnie jak przy innych środkach zaskarżenia, obok legitymacji składający zażalenie powinien mieć jeszcze interes prawny we wniesieniu tego środka zaskarżenia. Skarżący może mieć ten interes nawet

<sup>5</sup> B. Dobrzański: Rewizja w postępowaniu cywilnym, NP 9/54, s. 7.

<sup>6</sup> Orzeczenie SN z dnia 15.VII.1969 r. II CZ 73/69, OSNCP 5/70/87.

<sup>7</sup> Por. § 19 rozp. RM z dnia 28.XI.1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 45, poz. 304).

wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie w całości uwzględnia żądanie. Ma on interes w zaskarżeniu, gdy orzeczenie nie zapewnia mu tych wszystkich korzyści, jakich mógłby się w danej sytuacji spodziewać. Tak np. według orzecznictwa Sądu Najwyższego strona ma interes prawny we wniesieniu zażalenia na postanowienie uwzględniające jej wniosek ewentualny, jeżeli sąd nie rozpoznał jej wniosku zasadniczego<sup>8</sup>.

Zagadnienie interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia jest niezmiennie sporne w naszej literaturze<sup>9</sup>. Nowsze tendencje sugerują odrzucenie tego pojęcia jako przesłanki dopuszczalności środka odwoławczego. Przyjmuje się, że warunek taki nie jest przewidziany przez kodeks, tworzenie więc sztucznych koncepcji jest zbędne<sup>10</sup>. Ramy artykułu nie pozwalają na zajęcie się bliżej tą kwestią. W razie jednak podzielenia poglądu o istnieniu interesu w zaskarżeniu postanowienia, trzeba mieć wtedy na uwadze, że jest to kwestia materialnoprawna i nie może ona stanowić przesłanki dopuszczalności zażalenia; kwestia interesu będzie zbadana przez sąd rozpoznający zażalenie<sup>11</sup>.

5. Kodeks przyjął zasadę, że zażalenie przysługuje na postanowienia sądu i zarządzenia przewodniczącego ściśle wymienione w ustawie. Wylczenie to jest wyczerpujące, w zasadzie więc wyłącza wykładnię rozszerzającą i stosowanie analogii. Mimo to jednak w orzecznictwie można spotkać wypadki stosowania ostrożnej *analogiae legis*. Oto np. w orzeczeniu z dnia 21.XII.1965 r. I CZ 101/65<sup>12</sup> Sąd Najwyższy przyjął, że na postanowienie co do stwierdzenia prawomocności przysługuje zażalenie. Sąd Najwyższy wyszedł ze słusznego założenia, że zachodzi tu zbliżona sytuacja do przewidzianej w art. 795 § 2 k.p.c. Stwierdzenie bowiem prawomocności według art. 364 k.p.c. następuje wtedy, gdy wyrok nie nadaje się do wykonania w drodze egzekucji. Dlatego też stwierdzenie prawomocności (art. 364 k.p.c.) i klauzula wykonalności (art. 795 § 2 k.p.c.) są instytucjami o zbliżonych funkcjach. Trudno zaś założyć, żeby tak ważne rozstrzygnięcie jak decyzja wydana w trybie art. 364 k.p.c. nie podlegało kontroli<sup>13</sup>.

Zasada, że zażalenie przysługuje od postanowień i zarządzeń ściśle w ustawie wyliczonych, została zrealizowana w sposób odmienny dla różnych postępowań objętych kodeksem. Tak więc:

- a) w procesie wypadki dopuszczalności zostały zebrane w jednym tylko przepisie, mianowicie w art. 394 § 1 k.p.c.;
- b) w postępowaniu nieprocesowym i egzekucyjnym kwestię tę regulują analogiczne przepisy (art. 518 i 767 § 3 k.p.c.), które stanowią, że zażalenie przysługuje w wypadkach w ustawie wskazanych. Ponieważ w tych dwóch rodzajach postępowania wypadki dopuszczalności zażalenia nie są zebrane w jednym przepisie, lecz są rozrzucone wśród przepisów normujących te postępowania (np. art.

<sup>8</sup> Orzeczenie SN z dnia 4.VI.1952 r. C 532/52, OSN 2/53/56.

<sup>9</sup> Por. S. Włodzka: Interes prawny jako przesłanka zaskarżalności orzeczeń w procesie cywilnym, NP 9/63 oraz T. Rowiński: Interes prawny w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym, Warszawa 1971, s. 160.

<sup>10</sup> Por. W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, PiP 3/73/115.

<sup>11</sup> Orzeczenie SN z dnia 16.XII.1971 r. III CZP 79/71, OSNCP 6/72/101.

<sup>12</sup> OSNCP 10/68/169.

<sup>13</sup> Por. krytykę tego orzeczenia w przeglądach orzecznictwa SN opracowanych przez W. Siedleckiego, PiP 4-5/87, s. 731 i E. Wengerek, NP 5/87, s. 643.

551 § 2, 554 § 3, 795 § 1 k.p.c.) przy okazji regulowania poszczególnych kwestii proceduralnych, przeto powstaje problem, czy w postępowaniach tych stosuje się również art. 394 § 1 k.p.c. Na pytanie to należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. Po pierwsze — wniosek taki należy wydedukować z art. 13 § 2 k.p.c., który przepisy o procesie nakazuje stosować odpowiednio do innych postępowań unormowanych w kodeksie, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Po wtóre — zwrot „wskazanych w ustawie” lub „w ustawie wskazanych”, użyty w art. 518 i 767 § 3 k.p.c., przemawia za trafnością wysuniętej tezy, albowiem zwrot „w ustawie” oznacza tyle co „w niniejszym kodeksie”<sup>14</sup>.

- c) w postępowaniach: przed sądem polubownym, w razie zaginięcia akt oraz dotyczącym wykonalności orzeczeń sądów zagranicznych (art. 1151 k.p.c.) nie ma przepisów analogicznych do art. 518 i 767 § 3 k.p.c., jednakże wypadki dopuszczalności zażalenia zawarte są w poszczególnych przepisach przy okazji normowania określonych kwestii (por. art. 701 § 3, 702 § 2, 711 § 4, 713 § 3, 727, 728, 1151 § 2 k.p.c.). Brak odesłania ustawowego na wzór art. 518 k.p.c. mógłby przemawiać na korzyść sugestii, że w tych postępowaniach zażalenie przysługuje tylko w wypadkach wskazanych w działach regulujących te postępowania. Wniosek taki nie byłby jednak uzasadniony. Przecież np. w postępowaniu w razie zaginięcia akt sąd może skazać osobę trzecią na grzywnę (art. 723 k.p.c.), a tymczasem żaden przepis księgi czwartej nie przewiduje zażalenia na takie postanowienie. Trudno zaś założyć, żeby osoba ta nie miała obrony od krzywdzącego ją postanowienia i była traktowana gorzej niż w postępowaniu procesowym. Na tle całokształtu przepisów kodeksu postępowania cywilnego brak podstaw do takiego wyłączenia;
- d) w szczególny sposób uregulowano dopuszczalność zażalenia w dwu postępowaniach odrębnych: nakazowym i upominawczym. Oprócz bowiem ogólnej normy art. 394 § 1 k.p.c. istnieją tu dwa przepisy wprowadzające zażalenie tylko dla tych postępowań (art. 443 i 489 k.p.c.);
- e) w postępowaniu zabezpieczającym kwestię dopuszczalności normuje tylko jeden przepis (art. 741), stanowiący, że zażalenie przysługuje na postanowienie w sprawie zarządzenia tymczasowego. Szerokie ujęcie przepisu oznacza, iż zażalenie przysługuje zarówno na pozytywne jak i na negatywne postanowienie w tym względzie.

6. W przeciwieństwie do kodeksu z 1933 r. obowiązująca ustawa wprowadza jasną linię demarkacyjną co do dopuszczalności rewizji i zażalenia, to ostatnie bowiem nigdy nie przysługuje od orzeczeń merytorycznych (wyroków, nakazów, postanowień co do istoty sprawy).

Według art. 394 § 1 k.p.c. zażalenie przysługuje na rozstrzygnięcia następujących organów:

- a) na postanowienia sądów, przy czym ustawa rozróżnia tu dwie grupy tych postanowień: kończące postępowanie w sprawie i inne postanowienia wymienione w 11 punktach tego artykułu;

<sup>14</sup> B. Dobrzański, J. Krajewski: Środki odwoławcze, wznowienie postępowania rewizja nadzwyczajna, wyd. ZPP, Katowice 1965/66, s. 47.

- b) na zarządzenia przewodniczącego. Artykuł 394 § 1 k.p.c. wymienia tylko jedno takie zarządzenie: zwrot pozwu (pkt 1). Poza nim istnieje jeszcze drugi jeszcze wypadek zwrotu pozwu wymieniony w art. 22 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 1967 r. Nr 24, poz. 110). Zamieszczenie tego wypadku poza kodeksem wynika ze szczególnego unormowania kosztów postępowania. Kodeks mianowicie reguluje tylko zasady i kwestie podstawowe z tego zakresu, odsyłając w kwestiach szczegółowych do odrębnych, pozakodeksowych aktów normatywnych;
- c) na postanowienia i zarządzenia państwowych biur notarialnych. Rozwiązanie to nie jest zamieszczone w art. 394 k.p.c., ale wynika ono z funkcji notariatu w zakresie przydzielonych mu do rozpoznawania spraw cywilnych (art. 480 i 627 k.p.c.). W związku z tym należy odróżnić funkcje notariatu sądowe i ściśle notarialne. Do tych ostatnich art. 394 nie może mieć zastosowania. Chodzi tu w szczególności o art. 33 prawa o notariacie (Dz. U. z 1963 r. Nr 19, poz. 106). Rozróżnienie to znajduje wyraźne odzwierciedlenie w judykaturze. W orzeczeniu z dnia 21.VIII.1953 r. 2 C 445/53<sup>15</sup> Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zażalenie na odmowę dokonania przez państwowe biuro notarialne czynności notarialnej (art. 33 pr. o not.) rozpoznaje sąd wojewódzki jako sąd pierwszej instancji. Zażalenie takie nie może więc być traktowane jako zażalenie w rozumieniu art. 394 § 1 k.p.c. Natomiast na postanowienie państwowego biura notarialnego odrzucającego zarzuty (art. 494 § 1 k.p.c.)<sup>16</sup> oraz na postanowienie tegoż organu co do uiszczenia opłat w związku z czynnością notarialną (art. 9 § 2 pr. o not.)<sup>17</sup> przysługuje zażalenie w rozumieniu art. 394 § 1 k.p.c.

Nie przysługuje natomiast zażalenie od wszelkich orzeczeń sądów rewizyjnych niezależnie od tego, czy chodzi o orzeczenie, które rozstrzyga środek odwoławczy od orzeczenia sądu niższego, czy też o orzeczenie sądu rewizyjnego dotyczące kwestii, która nie była przedmiotem rozpoznawania sądu pierwszej instancji. Sąd np. podlega odrzuceniu, jako niedopuszczalne, zażalenie na postanowienie sądu wojewódzkiego, który rozpoznając sprawę w drugiej instancji, skazał świadka na grzywnę<sup>18</sup>; podobnie nie podlega zaskarżeniu odrzucenie skargi o wznowienie postępowania przez sąd wyższej instancji<sup>19</sup>. Zażalenie wniesione na postanowienie sądu wezwanego, wydane w zakresie objętym zleceniem (np. na postanowienie przyznające wynagrodzenie biegłemu), powinno być rozstrzygane przez sąd rewizyjny właściwy dla tego sądu wezwanego, a nie dla sądu orzekającego, który zlecił przeprowadzenie dowodu<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> OSN 3/54/63.

<sup>16</sup> Orzeczenie SN z dnia 4.V.1967 r. III CZP 30/67, OSNCP 3/68/34.

<sup>17</sup> Orzeczenie SN z dnia 3.V.1968 r. II CZ 71/68, OSNCP 4/69/70, Zob. też akceptujące stanowisko W. Siedleckiego w Przeglądzie orzecznictwa SN, PiP 5/70, s. 770.

<sup>18</sup> Orzeczenie SN z dnia 27.VII.1962 r. 3 CR 13/62, RPEiS 4/62, s. 303. Por. także J. Krąjewski: Dopuszczalność zaskarżenia orzeczeń wpadkowych wydanych po raz pierwszy przez sąd wojewódzki jako rewizyjny, Pal. 6/71, s. 3.

<sup>19</sup> Orzeczenie SN z dnia 2.XII.1965 r. II CZ 100/65, OSNCP 5/66/87.

<sup>20</sup> Orzeczenie SN z dnia 7.I.1969 r. II CZ 209/68, OSNCP 6/69/120.

7. W procesie cywilnym występują dwa podstawowe rodzaje orzeczeń: wyroki rozstrzygające o istocie sprawy<sup>20a</sup> i postanowienia dotyczące kwestii proceduralnych. Z podziałem tym kodeks wiąże różne środki zaskarżenia: od wyroków przysługuje rewizja, postanowienia zaś, jeśli są zaskarżalne, mogą być zwalczane za pomocą zażalenia. Stąd forma zaskarżenia powinna być z reguły dostosowana do formy orzeczenia. Zdają się jednak omyłki sądów polegające na tym, że sądy wydają orzeczenia w niewłaściwej formie, np. wyrokiem odrzucają pozew. Wyłania się wówczas zagadnienie, czy strona powinna dostosować środek zaskarżenia do formy orzeczenia (a więc czy w przytoczonym przykładzie wnieść rewizję), czy też wniesiony przez nią środek odwoławczy należy ocenić — ze wszystkimi skutkami procesowymi — według przedmiotu rozstrzygnięcia. Zagadnienie to wywołało kontrowersję w literaturze<sup>21</sup>, a orzecznictwo Sądu Najwyższego wykazywało w tej materii wahania<sup>22</sup>. Zagadnienie to rozstrzygnął autorytatywnie Sąd Najwyższy w składzie połączonych Izb: Cywilnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych<sup>23</sup>, wyrażając następujący pogląd: „W razie odrzucenia pozwu wyrokiem środek odwoławczy podlega rozpoznaniu jako zażalenie również wtedy, gdy skarżący nazwał go rewizją; nie może on być jednak odrzucony z powodu niezachowania terminu przewidzianego w art. 394 § 2 k.p.c.”

Uchwała zatem zajęła stanowisko, że o rodzaju środka decyduje przedmiot rozstrzygnięcia. Jeżeli zatem orzeczenie nie rozstrzyga meritum sprawy, a tylko kwestię proceduralną, to jest ono w swej istocie postanowieniem, choćby sąd nadał mu formę wyroku. Wniesiony w takim wypadku środek odwoławczy należy ocenić jako zażalenie. W razie więc dostrzeżenia omyłki sąd pierwszej instancji przedstawia sądowi drugiej instancji wniesiony środek odwoławczy jako zażalenie, ale może on również na zasadzie art. 395 § 2 k.p.c., jeżeli zachodzą przewidziane w tym przepisie przesłanki, uchylić postanowienie mylnie nazwane wyrokiem i rozpoznać sprawę na nowo. Uchwała bierze jednak w obronę stronę, która może być zdezorientowana decyzją sądu. Od strony bowiem nie można wymagać kontroli prawidłowości formy orzeczenia, nie można też dopuścić, aby miała ona ponosić ujemne następstwa omyłki sądu. Strona może więc zaskarżyć orzeczenie zażaleniem, ale jeśli wniosła rewizję, to środek ten nie może być odrzucony, choćby wpłynął wprawdzie po upływie terminu przewidzianego dla zażalenia, ale jeszcze w terminie określonym dla rewizji. Strona ma także w takich wypadkach prawo do zwrotu nadpłaconych opłat.

Z przytoczonej uchwały płyną także określone dyrektywy dla sądu rewizyjnego. W razie więc zaskarżenia tego orzeczenia rewizją sąd rewizyjny powinien potraktować wniesiony środek odwoławczy jako zażalenie i rozpoznać go według reguł rządzących tym postępowaniem.

<sup>20a</sup> W postępowaniu nieprocesowym identyczny charakter mają postanowienia orzekające co do istoty sprawy (art. 518 k.p.c.). Z omawianego punktu widzenia postanowienia te należy traktować jako wyroki.

<sup>21</sup> W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa SN, PiP 7/71, s. 134; S. Rejman: Głosa do orz. SN III CZP 44/67, NP 12/68, s. 1865; M. Piekarski: Głosa do orz. SN III CZP 9/70, OSPiKA 1/71/1. Autorzy ci uważają, że forma zaskarżenia powinna być zawsze dostosowana do formy orzeczenia, różnią się zaś jedynie w argumentacji swych stanowisk.

<sup>22</sup> Patrz: przypis 21.

<sup>23</sup> Uchwała SN z dnia 6.III.1972 r. III CZP 27/71, OSNCP 1/73/1.



W analogiczny sposób należy również traktować zaskarżenie postanowień zawartych w wyrokach, jak np. orzeczenie o odrzuceniu pozwu. Zamieszczenie tych orzeczeń w wyroku może bowiem dezorientować stronę co do formy środka zaskarżenia.

8. Zgodnie z generalną zasadą przyjętą dla środków odwoławczych zażalenie musi być wniesione w przepisany termin, który w obowiązującym prawie wynosi siedem dni i liczy się od doręczenia postanowienia, a gdy strona nie żądała w przepisany termin doręczenia jej postanowienia zapadłego na rozprawie — od ogłoszenia postanowienia. Termin do wniesienia zażalenia jest terminem procesowym o charakterze prekluzyjnym, nie może więc być przedłużony, natomiast — na zasadach ogólnych — można żądać jego przywrócenia.

Znaczenie terminu dla skuteczności wniesienia zażalenia podkreśla rangę samego doręczenia postanowień, skoro od daty tego doręczenia rozpoczyna się bieg terminu. W związku z tym należy podkreślić, jak wielką wagę przywiązuje się w judykaturze do prawidłowego doręczenia postanowień. Tak więc według orzeczenia SN w sprawie 2 CZ 215/56<sup>24</sup> terminy do zaskarżenia orzeczeń w razie wadliwości w sposobie doręczenia biegną dla strony od dnia faktycznego ich otrzymania przez osobę upoważnioną. Sąd Najwyższy stanął tu na trafnym stanowisku, że wadliwe orzeczenie nie jest pozbawione skutków, jeżeli pismo mimo to dotarło do adresata, ale przyjął zarazem, że rozstrzygające znaczenie ma jednak data faktycznego doręczenia. Jeszcze wyraźniej stanowisko Sądu Najwyższego zostało podkreślone w orzeczeniu z dnia 3.V.1966 r. III CO 12/66<sup>25</sup>. W art. 357 kodeks wprowadza dyrektywę, aby wraz z doręczeniem stronie postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym — jeżeli działa ona bez adwokata — załączono pouczenie co do dopuszczalności, terminu i sposobu wniesienia środka odwoławczego. Według słusznego stanowiska Sądu Najwyższego zajętego w cytowanym orzeczeniu brak tego pouczenia pociąga za sobą ten skutek, że termin do wniesienia zażalenia nie rozpoczyna biegu<sup>26</sup>. Trafnie w związku z tym podkreślono w literaturze<sup>27</sup>, że stanowisko Sądu Najwyższego uwzględnia w pełni zasadę równości i zmierza do zapewnienia stronom możliwości realizacji obrony swych praw.

Warto też odnotować, że jeżeli strona ma kilku pełnomocników, to doręczenie orzeczenia jednemu z nich czyni zadość wymaganiom kodeksu, przy czym od daty tego doręczenia biegnie termin do wniesienia zażalenia<sup>28</sup>. Pogląd ten pozostaje w zgodzie z założeniem, że kodeks postępowania cywilnego nie respektuje wielości pełnomocników i jeżeli jest ich kilku, traktuje ten wypadek jako jednolite zastępstwo stron. Nie respektuje więc „pluralnego” pełnomocnictwa<sup>29</sup>.

Wreszcie trzeba zaznaczyć, że termin wtedy tylko jest zachowany, gdy zażalenie przed upływem przewidzianego terminu wpłynie do sądu

<sup>24</sup> OSPIKA 6/58/146.

<sup>25</sup> OSNCP 11/66/182.

<sup>26</sup> Odmienny pogląd reprezentuje W. Siedlecki (Przegląd orzecznictwa SN, PiP 4—5/67, s. 734), który uważa, że brak ten usprawiedliwia tylko przywrócenie terminu.

<sup>27</sup> E. Wengerek: Przegląd orzecznictwa SN, NP 4/68, s. 631.

<sup>28</sup> Orzeczenie SN z dnia 1.IX.1958 r. 2 CR 744/57, OSPIKA 3/59/76.

<sup>29</sup> Por. W. Siedlecki (Przegląd orzecznictwa SN, PiP 2/60, s. 103), który mówi jednak o „kolektywnym” pełnomocnictwie.

pierwszej instancji, który wydał zaskarżone orzeczenie, lub zostało ono nadane pod adresem tego sądu w polskim urzędzie pocztowym albo w sposób przewidziany w art. 165 § 3 k.p.c.

9. Jak każde pismo procesowe, zażalenie musi odpowiadać określonym przez kodeks wymaganiom. Wymagania te art. 394 § 3 dzieli na dwie grupy.

Przed wszystkim więc zażalenie powinno czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla wszystkich pism procesowych (art. 126 k.p.c.). Poza tym zażalenie powinno zawierać wymagania sobie właściwe. Chodzi tu głównie o wskazanie zaskarżonego rozstrzygnięcia oraz o wnioski o jego zmianę lub uchylenie. Dalszym wymaganiem jest zwięzłe uzasadnienie zażalenia.

Ze sformułowania ustawy wynika, że zażalenie nie musi powoływać podstaw zaskarżenia przewidzianych dla rewizji.

W zażaleniu można wskazać nowe fakty i dowody, przy czym brak bliższego sformułowania w tym zakresie pozwala na wyciągnięcie wniosku, że ustawa odwołuje się do tego pojęcia, jakie zostało użyte przy wnieszeniu rewizji (art. 371 k.p.c.). W takim jednak razie nie obowiązuje tu wprowadzone w rewizji ograniczenie, a mianowicie, że „strona nie mogła powołać ich w pierwszej instancji”, gdyż art. 394 § 3 k.p.c. nie zawiera tego rodzaju ograniczenia.

Jakkolwiek cytowany przepis o tym wyraźnie nie mówi, to jednak nie powinno budzić wątpliwości, że w sprawach o roszczenia majątkowe należy wskazać wartość przedmiotu zaskarżenia, gdyż jest to niezbędne do obliczenia opłat i wynagrodzenia adwokackiego.

Można też w zażaleniu zgłosić dalsze wnioski, jak np. o przyznanie kosztów postępowania zażaleniowego, o wstrzymanie wykonania zaskarżonego postanowienia czy o przeprowadzenie dowodów.

Do badania warunków zażalenia stosować należy odpowiednio przepisy o rewizji, z tym jednak zastrzeżeniem, że ze względu na wynikającą z art. 394 § 3 k.p.c. intencję do bardziej liberalnego ich traktowania, badanie to nie powinno być tak rygorystyczne jak w rewizji — poza oczywiście terminem. W szczególności nie zachodzi bezwzględna konieczność uzupełnienia zażalenia, gdy jego treść dostatecznie jest jasna.

10. Stosownie do art. 394 § 1 k.p.c. zażalenie jest dopuszczalne na postanowienia kończące postępowanie w sprawie<sup>29a</sup>, a ponadto na postanowienia i zarządzenia przewodniczącego wymienione taksatywnie w jedenastu punktach powołanego przepisu. Zachodzi więc potrzeba ustosunkowania się do objętych tym przepisem kwestii.

Wymaga przede wszystkim przedstawienia pojęcie postanowień kończących postępowanie w sprawie. Kwestia ta nie budzi już wątpliwości w doktrynie.

Postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie jest bądź postanowienie zamykające drogę do wydania wyroku (np. postanowienie o odrzuceniu pozwu), bądź też postanowienie dotyczące całości sprawy a będące ostatnim orzeczeniem wydanym w konkretnym procesie (np. postanowienie o odrzuceniu rewizji). Charakterystyczną cechą tych postanowień jest to, że dalsze postępowanie w sprawie toczyć się już nie może.

<sup>29a</sup> Patrz: przypis 20a.

Przy określaniu istoty tych postanowień należy przywiązywać rozstrzygające znaczenie do zwrotu „w sprawie”. Oznacza to, że kończą one sprawę jako całość. Z tego względu należy je przeciwstawić postanowieniom kończącym w postępowaniu tylko pewne kwestie incydentalne, np. postanowienie przyznające zwolnienie od kosztów sądowych, postanowienie oddalające wniosek o wezwanie osoby trzeciej do wzięcia udziału w sprawie (art. 194 § 1 k.p.c.) itp.<sup>30</sup>.

Zwrot „w sprawie” jako kryterium podziału postanowień nie może być jednak rozumiany w sensie technicznym jako kwestia, dla której założono odrębne akta sądowe. Nie jest więc np. „sprawą” postępowanie o zabezpieczenie dowodów w rozumieniu art. 310 k.p.c. Nie przysługuje zatem zażalenie na postanowienie odmawiające zabezpieczenia dowodów<sup>31</sup>.

11. Co się tyczy materii będących przedmiotem rozstrzygnięć sądowych wymienionych w art. 394 § 1 pkt 1—11 k.p.c., to nasuwają się tu następujące uwagi szczegółowe.

Przepis punktu pierwszego o zwrocie pozwu odnosi się również do zwrotu skargi o wznowienie postępowania, jeżeli zarządzenie to zostało wydane przez przewodniczącego. Wniosek taki należy wyprowadzić z art. 406 k.p.c., który do postępowania ze skargi o wznowienie postępowania nakazuje stosować odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji<sup>32</sup>. Człon cytowanego przepisu dopuszczający zażalenie na postanowienie odmawiające odrzucenia pozwu dotyczy również postanowień oddalających zarzut, którego uwzględnienie uzasadniałoby przekazanie sprawy o roszczenia pracownicze komisji rozjemczej lub innemu organowi stosownie do art. 463 § 1 k.p.c.<sup>33</sup>

Z części przepisu dotyczącego przekazania sprawy wynika, że nie przysługuje zażalenie na odmowę przekazania sprawy innemu sądowi lub sądowi wyższemu. W związku z przekazaniem sprawy wyłoniło się w praktyce zagadnienie, czy przepis ten dotyczy również przekazania sprawy do postępowania karnego. Sąd Najwyższy zajął w tym względzie stanowisko pozytywne<sup>34</sup>, ale spotkało się ono z krytyką w literaturze<sup>35</sup>. Wydaje się, że względy ekonomii procesowej oraz zasada jedności sądów przemawiają za tezą Sądu Najwyższego, sprawy cywilne bowiem mogą być rozpoznawane w obu postępowaniach: cywilnym i karnym.

„Przekazania” sprawy nie wolno jednak utożsamiać z „wyznaczeniem innego sądu” w trybie art. 508 k.p.c. Aczkolwiek w obu wypadkach chodzi do przesłania akt innemu sądowi, to jednak są to różne instytucje procesowe<sup>36</sup>.

Wreszcie co się tyczy ostatniego członu omawianego punktu pierwszego, to należy podkreślić, że podjęcie postępowania „w innym trybie” wiąże się ściśle z art. 201 k.p.c. W szczególności chodzi o sprawy należące

<sup>30</sup> Orzeczenie SN z dnia 18.VI.1968 r. III CZP 69/67, OSNCP 7—8/69/122.

<sup>31</sup> Odmienne orzecz. SW dla Woj. Warszawskiego z dnia 21.VI.1966 r. II Cz 87/66, OSPiKA 3/67/70 — z krytyczną glosą B. Dobrzańskiego.

<sup>32</sup> Por. M. Sawczuk: Wznowienie postępowania cywilnego, Warszawa 1970, s. 57.

<sup>33</sup> Orzeczenie SN z dnia 8.XI.1972 r. III CZ 48/72, OSNCP 5/73/93.

<sup>34</sup> Orzeczenie SN z dnia 3.XI.1969 r. III CRN 329/69, OSNCP 9/70/153.

<sup>35</sup> J. Sobkowski, E. Wengerek: Przegląd orzecznictwa SN, NP 5/71, s. 735.

<sup>36</sup> J. Krajewski: por. przypis 18.

do drogi postępowania nieprocesowego, gdy brak jest drogi procesu (przy założeniu oczywiście, że zachodzi dopuszczalność drogi sądowej). Natomiast nie wchodzi tu w rachubę wypadki, gdy sprawa — w ramach postępowania procesowego — należy do postępowania odrębnego, gdyż wówczas sąd rozpoznaje sprawę przy jednoczesnym zastosowaniu przepisów obowiązujących w określonym postępowaniu odrębnym.

Omawiana dyrektywa nie odnosi się *a fortiori* do podjęcia postępowania w trybie procesu karnego. Na podjęcie postępowania w trybie procesu karnego może przysługiwać zażalenie jedynie na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego, jako tego aktu normatywnego, który to właśnie postępowanie reguluje. Nie można zaś stosować do omawianego wypadku przepisów kodeksu postępowania cywilnego, skoro normują one postępowanie w sprawach cywilnych i w trybie uregulowanym przez przepisy tegoż kodeksu<sup>37</sup>.

Cechą charakterystyczną uregulowań w punktach 2, 3, 5, 6, 7 i 8 art. 394 § 1 k.p.c. jest to, że dokonane w nich wyliczenie jest dlatego tak szczegółowe i wyczerpujące, żeby wyłączyć dopuszczalność zażalenia w kwestiach wyraźnie nie wymienionych. Nie chodzi w nich o dopuszczalność zażalenia we wszelkich kwestiach dotyczących pewnej materii, ale właśnie wyłącznie na postanowienie dotyczące wybranych zagadnień. Tak więc np. z punktu 2 art. 394 k.p.c. wynika, że nie przysługuje zażalenie na zwolnienie od kosztów sądowych.

Natomiast szeroka redakcja punktu 4 wskazuje na to, że celem tego przepisu jest objęcie wszelkich postanowień dotyczących rygoru natychmiastowej wykonalności. Stąd też zażalenie przysługuje na podstawie tego punktu zarówno na postanowienie nadające rygor, jak i na postanowienie odmawiające jego nadania, a ponadto na zawieszenie lub na odmowę zawieszenia rygoru oraz na uzależnienie nadania lub zawieszenia rygoru od złożenia zabezpieczenia<sup>38</sup>.

Podobnie termin „zwrot kosztów” (pkt 9) należy rozumieć szeroko, skoro przepis nie wprowadza w tym zakresie wyraźnego uściślenia. Zaskarżeniu podlegają więc wszelkie postanowienia dotyczące kosztów, tak pozytywne jak i negatywne, i to niezależnie od tego, na czyją rzecz lub przeciwko komu zostały one wydane. Zażalenie przysługuje w szczególności na orzeczenie o kosztach także wtedy, gdy sąd pierwszej instancji uwzględnił tylko część żądanych kosztów i nie oddalił pozostałej reszty<sup>39</sup>. Nie przysługuje natomiast zażalenie na uwzględnienie żądania pozwanego, aby powód złożył kaucję aktoryczną<sup>40</sup>. Dodać poza tym trzeba, że zażalenie na postanowienia sądu pierwszej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów, podlega opłacie 1/5 części wpisu obliczanego od wartości przedmiotu zaskarżenia.

Artykuł 394 § 1 pkt 9 k.p.c. przewiduje dwa sposoby zaskarżenia orzeczenia o kosztach zawartego w wyroku lub w nakazie zapłaty. W razie zaskarżenia orzeczenia co do istoty sporu strona zaskarża orzeczenie o kosztach wprost w środku zaskarżenia (rewizja, zarzuty) bez potrzeby wno-

<sup>37</sup> W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa SN, PiP 7/71, s. 134.

<sup>38</sup> Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, praca zbiorowa pod redakcją Z. Resicha i W. Siedleckiego, Warszawa 1969, s. 622.

<sup>39</sup> Orzeczenie SN z dnia 11.VII.1972 r. III CZP 14/72, OSNCP 12/72/215.

<sup>40</sup> Orzeczenie SN z dnia 3.V.1972 r. I CZ 46/72, OSNCP 2/72/26.

szenia oddzielnego zażalenia, przy czym termin do wniesienia rewizji odnosi się również do zaskarżenia kosztów. Ta sama zasada dotyczy także zawartego w wyroku postanowienia o ustaleniu wpisu ostatecznego<sup>41</sup>.

Jeżeli zaś strona nie zaskarża orzeczenia co do istoty sprawy, może wnieść oddzielne zażalenie na postanowienie o kosztach.

W związku z przedstawioną wyżej zasadą powstaje wątpliwość co do dopuszczalności odrębnego zażalenia na zawarte w wyroku postanowienie orzekające o rygorze natychmiastowej wykonalności, a to wobec braku w tym zakresie przepisu analogicznego, jaki istnieje w odniesieniu do kosztów procesu. Wydaje się, że cel instytucji rygoru natychmiastowej wykonalności przemawia za udzieleniem tutaj odpowiedzi pozytywnej. W myśl art. 396 k.p.c. sąd pierwszej instancji może wstrzymać wykonanie zaskarżonego postanowienia do czasu rozstrzygnięcia zażalenia. Jeśli się zaś zważy, że chodzi tu przede wszystkim o postanowienia nadające się do wykonania w drodze egzekucji, to tego rodzaju postanowieniem jest właśnie przede wszystkim postanowienie nadające rygor natychmiastowej wykonalności. Poza tym zwłoka w rozstrzygnięciu o rygorze natychmiastowej wykonalności może grozić skarżącemu niepowetowaną szkodą<sup>42</sup>.

Nie można by jednak dopuścić odrębnego zaskarżenia zażaleniem orzeczenia, które nadaje rygor natychmiastowej wykonalności wyrokowi zaozornemu, a to ze względu na treść art. 346 k.p.c., który reguluje to zagadnienie w sposób szczególny.

Według ustalonego orzecznictwa odrębne zażalenie przysługuje na zawarte w wyroku postanowienie o umorzeniu postępowania<sup>43</sup> oraz na postanowienie odrzucające pozew<sup>44</sup>.

Na orzeczenie o wynagrodzeniu biegłego zażalenie przysługuje zarówno samemu biegłemu jak i stronom.

Punkt 10 art. 394 § 1 k.p.c. dotyczy dopuszczalności zażalenia na postanowienie oddalające wniosek o wyłączenie sędziego. Kwestia ta wywołała kontrowersję na tle art. 52 k.p.c., w myśl którego jeżeli sąd, w którym sprawa się toczy, nie może wydać postanowienia o wyłączeniu z powodu braku dostatecznej liczby sędziów, to decyzję w tym względzie podejmuje sąd nad nim przełożony. Praktycznie sytuacja taka może zajść w sądzie powiatowym. Spór dotyczy zatem wykładni zwrotu „sąd przełożony”. Ze względu na to że pojęciem tym kodeks posługuje się jeszcze w art. 44 i 508 k.p.c., Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 21.II.1972 r. III CZP 76/71<sup>45</sup> przyjął, że tym sądem jest sąd wojewódzki jako sąd pierwszej instancji. W konsekwencji tego stanowiska, na postanowienie co do wyłączenia sędziego wydane przez sąd wojewódzki przysługiwałoby zażalenie.

Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić. Należy tu wyraźnie rozgraniczyć dwa pojęcia: sąd wyższy (art. 200 § 2) i sąd przełożony (art. 52 k.p.c.). Niepodobna przyjąć, żeby ustawodawca stawiał znak równości pomiędzy tymi pojęciami; w każdym razie kodeks nie dostarcza pod tym

41 Orzeczenie SN z dnia 13.IX.1962 r. II CZ 86/62, OSNCP 12/63/267.

42 W. Siedlecki: Kod. post. cyw. — Komentarz, op. cit., s. 623.

43 Orzeczenie SN z dnia 5.X.1966 r. III CR 2/3/66, OSPiKA 9/67/226.

44 Orzeczenie SN z dnia 15.V.1970 r. III PZP 9/70, OSNCP 10/70/184.

45 OSNCP 9/72/152.

względem żadnych argumentów. Wobec rangi powyższej uchwały omawiana kwestia została dla praktyki w zasadzie rozstrzygnięta. Wydaje się jednak, że za przełożony uznać należy sąd sprawujący nadzór judykacyjny nad sądem powiatowym. Takim zaś sądem jest sąd wojewódzki rewizyjny<sup>46</sup>, a na jego postanowienie zażalenie nie przysługuje.

Jeżeli natomiast sędzia złoży wniosek o wyłączenie go od udziału w sprawie i wniosek ten zostanie oddalony, to stronom należy przyznać prawo zaskarżenia tego postanowienia<sup>47</sup>. Rzecz jasna, zażalenie nie przysługuje samemu sędziemu<sup>48</sup>.

Dodać poza tym trzeba, że według stanowiska Sądu Najwyższego od postanowienia oddalającego wniosek o wyłączenie sędziego w postępowaniu nieprocesowym pobiera się wpis według reguły określonej w § 18 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13.VI.1967 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 24, poz. 111)<sup>49</sup>.

Jeśli chodzi o punkt 11 omawianego artykułu 394 § 1 k.p.c., to warto odnotować pogląd Sądu Najwyższego, według którego przepis ten, przewidujący zażalenie na odrzucenie zażalenia, nie ma zastosowania do odrzucenia odwołania od zarządzenia przewodniczącego w sprawie sprostowania lub uzupełnienia protokołu rozprawy, gdyż odwołanie to nie jest zażaleniem<sup>50</sup>. W głosie do tego orzeczenia W. Siedlecki<sup>51</sup>, aprobując stanowisko Sądu Najwyższego, rozważa zagadnienie z punktu widzenia kontroli tego zarządzenia i dochodzi do następującej konkluzji: Jeżeli zarządzenie nie zostało zaskarżone, to uprawomocniło się i nie można go już więcej skarżyć do sądu orzekającego, jednakże przewodniczący może je zmienić w trybie art. 359 § 2 k.p.c. W wypadku natomiast, gdy strona odwołała się do składu orzekającego i nie uzyskała pożądanego przez siebie wyniku, postanowienie sądu może być zmienione na podstawie art. 383 k.p.c.

12. Zażalenie wnosi się do sądu pierwszej instancji. Jeżeli — po zbadaniu przez przewodniczącego — odpowiada ono warunkom formalnym (art. 394 § 3 k.p.c.) i jest dopuszczalne, przewodniczący zarządza doręczenie zażalenia stronie przeciwnej z wyjątkiem wypadków przewidzianych w art. 394 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. Przewidziane w tych punktach wyjątki uzasadnione są tym, że strona nie jest zainteresowana w rozstrzygnięciu zażalenia.

Po otrzymaniu zażalenia strona przeciwna może wnieść odpowiedź na zażalenie. Stanowi to wyraz intencji ustawodawcy zapewnienia stronie przeciwnej możliwości obrony. Przy uwzględnieniu okoliczności, że zażalenie rozpoznawane jest z reguły na posiedzeniu niejawnym, odpowiedź na zażalenie stanowi jedyny realny środek obrony tej strony. Odpowiedź na zażalenie wnosi się wprost do sądu rewizyjnego, aby nie tamować

<sup>46</sup> Tak samo T. Rowiński w głosie do cytowanej uchwały SN (PiP 3/73, s. 166). Trzeba jednak dodać, że stanowisko identyczne jak w cytowanej uchwale zajął już przedtem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11.III.1968 r. III CZP 12/68, które zaaprobowali w literaturze: W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa SN, PiP 8-9/69, s. 407 oraz J. Sobkowski i E. Wengerek: Przegląd orzecznictwa SN, NP 5/70, s. 707.

<sup>47</sup> W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa SN, PiP 2/71, s. 344.

<sup>48</sup> Orzeczenie SN z dnia 20.VI.1969 r. III CZP 33/69, OSNCP 3/70/42.

<sup>49</sup> Orzeczenie SN z dnia 31.VII.1972 r. III CZP 93/71, OSNCP 4/73/54.

<sup>50</sup> Orzeczenie SN z dnia 3.VIII.1972 r. II PR 21/72, OSNCP 11/72/210.

<sup>51</sup> NP 7-8/73, s. 1181.

biegu sprawy. Treść odpowiedzi na zażalenie jest analogiczna do treści odpowiedzi na rewizję. W razie niezachowania siedmiodniowego terminu przewidzianego w powołanym wyżej przepisie do wniesienia odpowiedzi na zażalenie, strona nie może żądać przywrócenia tego terminu, albowiem uchybienie to nie pociąga dla strony ujemnych skutków procesowych w rozumieniu art. 168 § 2 k.p.c., skoro sąd może rozpoznać zażalenie bez odpowiedzi strony przeciwnej. Sprzeciwia się też odmiennemu rozwiązaniu cechująca postępowanie zażaleniowe szybkość postępowania. Dopuszczenie przywrócenia terminu wymagałoby cofnięcia akt do sądu pierwszej instancji, co wiązałoby się nieuchronnie z koniecznością przedłużenia postępowania w sprawie.

Od zasady, że akta sprawy wraz z zażaleniem sądu pierwszej instancji przedstawia się sądowi rewizyjnemu po doręczeniu zażalenia stronie przeciwnej, ustawa wprowadza dwa wyjątki. Po pierwsze — przedstawia się je niezwłocznie po nadaniu biegu zażaleniu bez doręczania go stronie przeciwnej w wypadkach wymienionych w punkcie 2 i 5 art. 394 § 1 k.p.c. Po wtóre — nie przedstawia się ich wcale w wypadku określonym w art. 395 § 2 k.p.c.

W przeciwieństwie do uchylonego kodeksu (art. 393 § 1 d.k.p.c.) obowiązująca ustawa nie normuje *expressis verbis* skutków wniesienia zażalenia. Zasięg tych skutków można jednak wydedukować z treści art. 360 i 396 k.p.c. Z przepisów tych wynika zasada, że wniesienie zażalenia ani nie wstrzymuje wykonalności zaskarżonego postanowienia, skoro dopiero sąd może wstrzymać to wykonanie, ani też nie tamuje dalszego biegu postępowania.

Zagadnienie wykonalności zaskarżonego postanowienia wywołało w literaturze kontrowersję co do jego zakresu ze względu na charakter postanowienia. Istota sporu sprowadza się do tego, czy art. 396 k.p.c. ma na myśli wykonanie w szerokim znaczeniu, a więc czy odnosi się ono do wszelkich postanowień, czy też tylko do nadających się do wykonania w drodze egzekucji. Stanowisku dałem już wyraz w artykule pt. „Skuteczność a wykonalność orzeczeń w postępowaniu cywilnym”<sup>52</sup> i podtrzymując nadal ten pogląd, nie będę w tym miejscu powtarzał przytoczonych na jego poparcie argumentów, lecz odsyłam czytelnika do wymienionej pracy, gdzie przytoczona jest bogata literatura przedmiotu oraz wypowiedzi judykatury. Pragnę jedynie dodać, że przeciwny w tym względzie pogląd potwierdził W. Siedlecki w pracy zbiorowej J. Polickiewicza, W. Siedleckiego i E. Wengerka pt. „Postępowanie nieprocesowe”, Warszawa 1973, s. 82.

Na użytek niniejszej pracy muszę podkreślić, że wypowiadam się za wykonalnością w szerokim znaczeniu, co oznacza, że moim zdaniem można w trybie art. 396 k.p.c. wstrzymać wykonanie każdego orzeczenia, jeżeli jego istota na to pozwala (np. postanowienie cofające zwolnienie od kosztów sądowych).

Od zasady, że wniesienie zażalenia nie wstrzymuje wykonalności zaskarżonego postanowienia, ustawa wprowadza dwa rodzaje wyjątków, zgodnie z którymi wstrzymanie może nastąpić bądź z mocy ustawy, bądź na podstawie decyzji sądu.

Według art. 742 § 3 k.p.c. zażalenie na postanowienie uchylające lub

<sup>52</sup> NP 4/71, s. 542.

ograniczające zabezpieczenie wstrzymuje wykonanie tego postanowienia *ipso iure*.

Stosownie do art. 852 § 3 k.p.c. postanowienie o wydaniu pieniędzy zajętych w toku egzekucji z nieruchomości staje się wykonalne dopiero po uprawomocnieniu się. Jeżeli więc wniesiono zażalenie na takie postanowienie, termin wykonania odsuwa się do definitywnego rozpoznania zażalenia.

Identycznie kształtuje się zagadnienie na tle art. 915 § 3 k.p.c., według którego postanowienie nakazujące złożenie wykazu i przyrzeczenia w postępowaniu o wyjawienie majątku staje się wykonalne dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia.

Jeżeli wstrzymanie wykonania postanowienia nie nastąpi z mocy prawa na podstawie szczególnego przepisu, to skutek ten może powstać na podstawie decyzji sądu (art. 396 k.p.c.). Uprawnienie to zostało przyznane wyłącznie sądowni pierwszej instancji, który powinien wydać odpowiednie postanowienie przed przedstawieniem akt sądowi rewizyjnemu. Przyznanie takiej kompetencji sądowi rewizyjnemu jest zbędne, skoro może on niezwłocznie rozpoznać zażalenie.

Postanowienie w kwestii wstrzymania sąd wydaje wyłącznie na wniosek, przy czym także w sprawach, w których może wyjść ponad żądanie stron (art. 321 k.p.c.).

Z celu art. 396 k.p.c. wynika, że sąd powinien uwzględnić wniosek w każdym uzasadnionym wypadku, jeżeli nie zachodzi uzasadnione podejrzenie działania na zwłokę<sup>53</sup>.

Postanowienie może zapaść na posiedzeniu niejawnym, ale w wyjątkowych wypadkach sąd może wyznaczyć rozprawę (art. 148 § 2 k.p.c.).

Postanowienie to — zarówno pozytywne jak i negatywne — nie podlega zaskarżeniu i dlatego nie zachodzi obowiązek jego uzasadnienia. Wstrzymanie wykonania ma moc do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia zażalenia.

Od zasady, że wniesienie zażalenia nie wstrzymuje biegu postępowania w sprawie, też istnieją dwa wyjątki: wstrzymanie to może nastąpić bądź z mocy decyzji sądu, bądź też z mocy ustawy.

Z mocy ustawy wniesienie zażalenia na postanowienie oddalające wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych zgłoszony w pozwie lub przed wytoczeniem powództwa wstrzymuje bieg toczącego się postępowania (art. 124 k.p.c.).

Wstrzymanie zaś biegu postępowania na podstawie decyzji sądu ma miejsce przede wszystkim w dwóch wypadkach: a) aż do prawomocnego rozstrzygnięcia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienia adwokata w czasie toczącego się postępowania (art. 124 k.p.c.) oraz b) aż do uprawomocnienia się postanowienia oddalającego zarzuty, których uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu (art. 222 k.p.c.).

Wstrzymanie postępowania polega na odroczeniu lub odwołaniu wyznaczonej rozprawy albo na chwilowym zaniechaniu podejmowania przez sąd czynności, natomiast nie wymaga wydania oddzielnego postanowienia<sup>54</sup>.

<sup>53</sup> S. Kruszelnicki: Kodeks postępowania cywilnego, 1938, s. 530.

<sup>54</sup> B. Bładowski: Wpływ zażalenia na wykonalność postanowienia oraz bieg postępowania cywilnego, Pal. 11/72, s. 8.



13. Kodeks przyjął zasadę, że rozpoznawanie zażalenia należy do kompetencji sądu rewizyjnego.

Od tej zasady — ze względu na ekonomię i szybkość postępowania — wprowadził on w art. 395 § 2 k.p.c. wyjątek polegający na tym, że w wypadku gdy zażalenie zarzuca nieważność postępowania lub jest oczywiście uzasadnione, sąd pierwszej instancji może sam to zażalenie rozpoznać. Wypadnie zatem rozważyć zakres rozpoznania sądowego w obu tych wypadkach, przy czym dla uwypuklenia samej zasady wydaje się rzeczą pożądaną przedstawienie bliżej sytuacji wyjątkowej objętej art. 395 § 2 k.p.c.

a) Przepis ten ze względu na swój wyjątkowy charakter musi być interpretowany ściśle i dlatego sąd pierwszej instancji nie może rozpoznać zażalenia poza wypadkami w tej normie wskazanymi; wykładnia rozszerzająca lub analogia są tu wyłączone.

Pierwszą przesłankę dopuszczalności tego trybu rozpoznania stanowi nieważność postępowania. W świetle normy odsyłającej z art. 397 § 2 k.p.c. należy stwierdzić, że chodzi tu o wypadki nieważności wymienione w art. 369 i 1099 k.p.c., przy czym nieważność nie musi się odnosić do całego postępowania przed sądem pierwszej instancji, lecz tylko do fragmentu rozstrzygniętego postanowieniem zaskarżonym w drodze zażalenia. Podnieść przy tym trzeba, że przesłankę stosowania art. 395 § 2 k.p.c. stanowi nie nieważność, która rzeczywiście istnieje, lecz twierdzenie pod tym względem żalącego się, zawarte w zażaleniu.

O tym więc, czy nieważność zachodzi rzeczywiście, sąd rozstrzygnie po rozpoznaniu zażalenia. Aczkolwiek treść omawianego przepisu wyrażona w słowach: „jeżeli zażalenie zarzuca (...)” mogłaby wskazywać na dopuszczalność jego stosowania jedynie w wypadku oparcia zażalenia na zarzucie nieważności, to jednak wykładnia teleologiczna przemawia za uwzględnieniem nieważności z urzędu, nawet gdy zażalenie zostało oparte na innym zarzucie. Rozstrzygający argument za słusznością tej tezy płynie z zestawienia art. 397 § 2 z art. 381 § 1 k.p.c., zezwalającym na uwzględnienie z urzędu nieważności postępowania w rewizji.

Druga przesłanka dopuszczalności rozpoznania zażalenia przez sąd pierwszej instancji jest mniej ostra i może nasuwać trudności w praktyce. Trzeba tu jedynie poprzestać na ogólnej wskazówce, że „zażalenie jest oczywiście uzasadnione”, gdy sam sąd jest przekonany o swym błędzie i pragnie go naprawić.

Przepis art. 395 § 2 k.p.c. sąd pierwszej instancji stosuje z urzędu i dlatego brak wniosku o dokonanie korektury w tym trybie nie stoi na przeszkodzie podjęciu przewidzianej w nim czynności.

Sąd pierwszej instancji rozpoznaje zażalenie na posiedzeniu niejawnym, ale nie ma zakazu wyznaczenia w tym celu rozprawy (art. 148 § 2 k.p.c.). Stosując art. 395 § 2 k.p.c., sąd pierwszej instancji ma tylko dwie możliwości: albo uwzględnić zażalenie, albo — w braku przesłanek wymienionych w tym przepisie — przedstawić akta wraz z zażaleniem sądowi rewizyjnemu, przy czym w tym ostatnim wypadku nie wydaje żadnego postanowienia. Nie może zaś ani oddalić zażalenia, ani go odrzucić.

W razie uwzględnienia zażalenia sąd pierwszej instancji może z kolei bądź ograniczyć się do uchylenia zaskarżonego postanowienia, gdy nie zachodzi potrzeba ponownego rozpoznania kwestii w nim objętej (np.

uchylić postanowienie zawieszające postępowanie w sprawie), bądź też uchylić zaskarżone postanowienie i ponownie rozpoznać kwestię objętą zaskarżonym orzeczeniem (np. gdy sąd oddalił wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych z tym uzasadnieniem, że powód nie dostarczył przewidzianego art. 113 § 1 k.p.c. zaświadczenia; jeżeli więc dostrzeże błąd polegający na przeoczeniu, że potrzebny dokument został złożony, to uchyli wówczas postanowienie i ponownie rozpozna wniosek o zwolnienie od kosztów).

Na postanowienie ograniczające się do uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia nie przysługuje zażalenie<sup>55</sup>. Inna natomiast sytuacja zachodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji po uchyleniu zażalenia rozpoznaje ponownie kwestię stanowiącą przedmiot poprzedniego rozpoznania i wydaje nowe postanowienie; wtedy to nowe postanowienie jest zaskarżalne na zasadach ogólnych (art. 394 k.p.c.).

b) Postanowienia ustawy co do sposobu i zakresu rozpoznania zażalenia przez sąd rewizyjny nie są wyczerpujące i dlatego — poza kilkoma dyrektywami — kodeks nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów o postępowaniu rewizyjnym.

Zasadnicza różnica co do istoty i celów obu środków odwoławczych powoduje, że część przepisów o rewizji nie będzie miała w postępowaniu zażaleniowym w ogóle zastosowania, jak np. art. 368 k.p.c., skoro dopuszczalność zażalenia nie jest uzależniona od przytoczenia podstaw zaskarżenia, lub art. 376 k.p.c. (przewidujący możliwość rozpoznania rewizji na posiedzeniu niejawnym), skoro przepisy o zażaleniu wprowadzają odwrotną w tej materii zasadę. Niektóre przepisy o rewizji będą miały w zażaleniowym postępowaniu tylko minimalną przydatność, jak np. art. 381 § 2 i 384 k.p.c.

Pełne natomiast zastosowanie mają art. 369, 382, 389 i 391 k.p.c. Odpowiednie zatem — w rozumieniu art. 397 § 2 k.p.c. — stosowanie przepisów o rewizji musi być ostrożne i powinno uwzględniać istotę tego postępowania w świetle różnicy zachodzącej pomiędzy oboma środkami odwoławczymi<sup>56</sup>.

Rozważania nad sposobem i zakresem rozpoznawania zażalenia przez sąd rewizyjny rozpocząć trzeba od dyrektyw zawartych w art. 397 § 1 k.p.c., dotyczących postępowania zażaleniowego w sposób bezpośredni.

Przede wszystkim art. 397 wprowadza zasadę, że rozpoznanie zażalenia powinno mieć miejsce na posiedzeniu niejawnym, za słuszością bowiem tej dyrektywy przemawiają względy na szybkość tego postępowania, jego incydentalny charakter oraz na zapobieganie wzrostowi społecznych kosztów procesu. Dlatego rozprawa powinna mieć miejsce w wyjątkowych tylko wypadkach.

Przy rozpoznawaniu zażalenia sąd rewizyjny powinien w sposób nieograniczony wykorzystać materiał zebrany przez sąd pierwszej instancji a ponadto materiał zebrany w instancji odwoławczej. Brak ograniczeń wymienionych w art. 368 pkt 6, 385 § 2 i 385 § 4 k.p.c. uzasadnia wniosek, że nowe fakty i dowody mogą być powołane niezależnie od tego, czy strona mogła z nich skorzystać w postępowaniu przed sądem pierwszej

<sup>55</sup> Orzeczenie SN z dnia 1.XII.1967 r. I CZ 105/67, OSNCP 7/68/126.

<sup>56</sup> J. Nowacki: Odpowiednie stosowanie prawa, PiP 3/64, s. 367.

instancji, oraz że nie obowiązują tu ograniczenia dowodowe, wobec czego można w tym postępowaniu prowadzić nie tylko dowody uzupełniające, wreszcie że sąd rewizyjny władny jest dokonać własnych ustaleń odmiennych od ustaleń sądu pierwszej instancji.

Sąd rewizyjny nie jest też związany wnioskami skarżącego co do sposobu rozpoznawania zażalenia i może np. zmienić zaskarżone postanowienie, choćby skarżący domagał się jego uchylecia.

Z postulatu szybkości postępowania zażaleniowego wynika dalej, że ma ono prowadzić bezpośrednio do rozstrzygnięcia zażalenia. Sąd powinien zatem dążyć do rozstrzygnięcia *in merito*, nie odsyłając sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Odstąpienie od powyższej zasady może mieć miejsce tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach: a) jeżeli przemawiają za tym względy ekonomii procesowej (np. w wypadku znacznej liczby środków dowodowych lub dużej odległości utrudniającej stronom stawiennictwo przed sądem rewizyjnym), ale i w tym wypadku należy rozważyć celowość przeprowadzenia dowodu przez sąd wezwany; b) jeżeli przeprowadzone dowody mogłyby zaciążyć na merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy przez sąd pierwszej instancji przy naruszeniu zasady bezpośredniości<sup>57</sup>.

Zakres rozpoznania sądu rewizyjnego w postępowaniu zażaleniowym jest określony granicami zaskarżenia, wyznaczonymi przez wniosek skarżącego i treść rozstrzygnięcia. Poza tym stosuje się tu odpowiednio przepisy o granicach rewizji, z tym oczywiście zastrzeżeniem, że dopuszczalność zażalenia nie jest zależna od przytoczenia podstaw zaskarżenia. Granice te wyznacza również zakaz *reformationis in peius*, chyba że chodzi o wypadki, w których sąd z mocy szczególnego przepisu może orzekać z urzędu.

Wyjątki od zasady wiązania sądu rewizyjnego przedmiotowymi i podmiotowymi granicami zaskarżenia przewidzianymi w art. 381 § 2 i 384 k.p.c. znajdują w postępowaniu zażaleniowym — jak to już wyżej zaznaczono — znikome tylko zastosowanie. Może się to zdarzyć np. przy rozpoznawaniu zażalenia na postanowienie zabezpieczające powództwo o alimenty lub ze stosunku pracy<sup>58</sup>.

Podobnie wyjątkowo może tu mieć miejsce rozpoznanie niezaskarżalnych oddzielnie postanowień i zarządzeń poprzedzających wydanie zaskarżonego postanowienia, które miały wpływ na rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym postanowieniu (art. 383 k.p.c.), jak np. odmowa sprostowania lub uzupełnienia protokołu sądowego.

Nie budzi już obecnie ani w doktrynie<sup>59</sup>, ani w judykaturze<sup>60</sup> wątpliwości pogląd, że w postępowaniu zażaleniowym sąd może z urzędu uwzględniać brak bezwzględnych przesłanek procesowych, i to niezależnie od tego, czy przedmiotem zaskarżenia jest postanowienie kończące postępowanie, czy też chodzi o postanowienie incydentalne.

<sup>57</sup> B. Dobrzański: patrz: przypis 5.

<sup>58</sup> B. Bładowski: Rozpoznawanie zażalenia w postępowaniu cywilnym, NP 5/73, s. 687.

<sup>59</sup> J. Jodłowski: Nowy etap przebudowy polskiego procesu cywilnego, Warszawa 1953, s. 23; Z. Resich: Przesłanki procesowe, Warszawa 1966, s. 132; W. Siedlecki: Nieważność procesu cywilnego, Warszawa 1965, s. 122; J. Krajewski: Kontrola przesłanek procesowych w postępowaniu zażaleniowym, NP 9/60, s. 1149.

<sup>60</sup> Orzeczenie SN z dnia 19.II.1958 r. 2 CZ 253/57, OSPiKA 2/59/86 — z głosem Z. Resicha.

Za dopuszczalnością uwzględniania z urzędu bezwzględnych przesłanek procesowych w postępowaniu zażaleniowym przemawiają głównie dwa argumenty.

Pierwszy z nich — to wzgląd na ekonomię procesową. Nie można bowiem dopuścić do tego, aby dotknięte nieuleczalną wadą postępowanie miało się toczyć dalej mimo wykrycia uchybienia. Jeżeli w wyniku braku bezwzględnej przesłanki procesowej pozew musi być np. odrzucony, to przesłanie akt sądowi pierwszej instancji celem kontynuowania postępowania byłoby niedopuszczalnym formalizmem.

Drugi wzgląd — to znaczenie, jakie ma omawiana przeszkoda procesowa. Ponieważ ma ona charakter bezwzględnej przeszkody procesowej, wywierającej niekiedy, jak np. w braku drogi sądowej, tak daleko idące skutki procesowe, że uzasadnia to w myśl art. 421 § 3 k.p.c. możliwość wzruszenia prawomocnego orzeczenia bez względu na termin jego zaskarżenia, przeto uwzględnienie jej w każdym czasie, a więc również w postępowaniu zażaleniowym, nie powinno budzić wątpliwości.

Rzecz jasna, proponowane rozwiązanie nie może być traktowane generalnie, może zaś być stosowane na tle konkretnego wypadku w zależności od tego, czy sprawa jest niewątpliwa pod względem faktycznym i prawnym. Chodzi o to, aby strona w wypadkach wątpliwych nie została pozbawiona instancji. Ale nawet w wypadkach wątpliwych sąd zażaleniowy nie może pozostać bierny: np. nie mając dostatecznego materiału do odrzucenia pozwu, powinien zwrócić uwagę na zachodzącą wątpliwość i konieczność jej szczegółowego wyjaśnienia.

Brak bezwzględnych przesłanek procesowych sąd rewizyjny w postępowaniu zażaleniowym bierze z urzędu pod rozwagę także wówczas, gdy zarzuty, których uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu, były zgłoszone w toku procesu, a strona od orzeczenia negatywnego nie wniosła środka odwoławczego<sup>61</sup>. Jeżeli jednak postanowienie to było już raz przedmiotem kontroli sądu zażaleniowego, nie może ono być ponownie przez ten sąd kontrolowane.

Szczególna sytuacja ma miejsce w razie dostrzeżenia przez sąd zażaleniowy, że sąd powiatowy był niewłaściwy rzeczowo, przy czym ta niewłaściwość powoduje nieważność postępowania (art. 369 pkt 6 k.p.c.). Sąd rewizyjny powinien wtedy przekazać sprawę sądowi wojewódzkiemu pierwszej instancji i zawiadomić o przekazaniu sąd *a quo*.

Nie może natomiast sąd rewizyjny przy rozpoznawaniu zażalenia brać z urzędu pod uwagę względnych przesłanek procesowych, gdyż uprawnienia takiego nie ma nawet sąd rozpoznający rewizję, a nic innego nie wynika z przepisów regulujących postępowanie zażaleniowe. Jednakże z racji swych funkcji nadzorczych nawet w tym wypadku sąd powinien zwrócić uwagę na dostrzeżone uchybienia, może to bowiem zapobiec późniejszemu uchyleniu orzeczenia co do istoty sprawy.

Należy w związku z tym podnieść, że art. 202 k.p.c., który nakazuje, żeby te uchybienia brać z urzędu pod rozwagę, odnosi się wyłącznie do postępowania przed pierwszą instancją. Natomiast jakie kwestie z urzędu bierze pod uwagę sąd rewizyjny — i odpowiednio sąd zażaleniowy — kodeks reguluje odrębnymi przepisami.

<sup>61</sup> Orzeczenie SN z dnia 3.XII.1949 r. C 1544/49, PiP 10/50, s. 158 — z aprobującą glosą M. Waligórskiego.

14. Zgodnie z zasadą unifikacji i koncentracji kosztów procesu sąd rewizyjny obowiązany jest orzec o kosztach postępowania zażaleniowego, gdy rozpoznaje zażalenie na postanowienie kończące postępowanie w sprawie. Natomiast w razie rozpoznawania zażalenia na postanowienie incydentalne, pozostawia ostateczne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego sądowi instancji pierwszej, zamieszczając w postanowieniu odpowiedniej treści rozstrzygnięcie, przy czym koniecznym warunkiem takiego rozstrzygnięcia jest zgłoszenie w zażaleniu wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

LUCJAN OSTROWSKI

## Potrącenie w cywilnym postępowaniu rewizyjnym

*Dopuszczalne jest dokonanie potrącenia w postępowaniu rewizyjnym zarówno wtedy, gdy zbieg zdatnych do potrącenia wierzytelności wzajemnych nastąpił po zamknięciu rozprawy w sądzie I instancji, jak i przedtem.*

### I

Czy potrącenie (oświadczenie o potrąceniu) dokonane po wydaniu wyroku sądu pierwszej instancji może być podstawą rewizji określoną w pkt 6 art. 368 k.p.c., jeżeli zbieg zdatnych do potrącenia wierzytelności wzajemnych nastąpił po wydaniu wyroku sądu pierwszoinstancyjnego?

Na pytanie to literatura przedmiotu udziela odpowiedzi twierdzącej<sup>1</sup>. W myśl bowiem art. 368 pkt 6 k.p.c. podstawą rewizji mogą być nowe fakty i dowody, których strona nie mogła powołać w pierwszej instancji. Skoro więc zbieg zdatnych do potrącenia wierzytelności wzajemnych nastąpił już po wydaniu wyroku, to jest oczywiste, że strona nie mogła wcześniej dokonać skutecznie potrącenia i powołać się na ten fakt w pierwszej instancji; stąd też — zgodnie z art. 368 pkt 6 k.p.c. — istnieje możliwość skutecznego wniesienia rewizji opartej na nowych faktach i dowodach.

Z taką sytuacją mamy też do czynienia wtedy, gdy zbieg wierzytelności wzajemnych nastąpił wprawdzie jeszcze przed zamknięciem rozprawy<sup>2</sup> w pierwszej instancji, ale zainteresowana w potrąceniu i we wniesieniu rewizji strona dowiedziała się o tym zbiegu dopiero po wydaniu wyroku.

<sup>1</sup> E. Wengerek: Przeciwegzekucyjne powództwa dłużnika, 1967, s. 124; J. Krajewski: Z zagadnień potrącenia w procesie cywilnym, Pal. 1972, nr 4, s. 17, 18; E. Mielcarek: Wnioski rewizji cywilnej, 1973, s. 168—171.

<sup>2</sup> Co do znaczenia i wzajemnego stosunku pojęć „przed zamknięciem rozprawy” i „przed wydaniem wyroku” — por. W. Siedlecki: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz (praca zbiorowa), 1969, t. I, s. 389, 476, 477. W artykule swym używam obu tych pojęć.